

Diecezja Sandomierska

Podsumowanie etapu lokalnego synodu o synodalności

Synod globalny Ojca Świętego Franciszka zbiegł się w Diecezji Sandomierskiej z końcową fazą III Synodu Diecezjalnego (2017 – 2022). W związku z tym, wiele kwestii wskazanych przez Papieża jako temat dyskusji zostało już przedyskutowanych, czego owocem są uchwały Synodu Diecezjalnego w liczbie 946. Niezależnie od tego, podobnie jak w całym Kościele Powszechnym, poczyniono niezbędne przygotowania do synodu o synodalności. Jego diecezjalny etap rozpoczęła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza 17 października 2021 r. w bazylice katedralnej. Następnie zostali powołani liderzy dekanalni, którzy mieli koordynować spotkania w poszczególnych parafiach oraz dekanatach diecezji.

Pierwsze spotkanie liderów synodalnych odbyło się 3 listopada 2021 r. w Instytucie Teologicznym w Sandomierzu.

Spotkania odbywały się w poszczególnych grupach dekanalnych oraz poszczególnych duszpasterstwach diecezji. W trakcie spotkań w poszczególnych grupach odbyła się dyskusja na następujące tematy: Towarzysze w podróży, Słuchanie, Zabieranie głosu, Celebrowanie, Współodpowiedzialni we wspólnej misji, Dialog w Kościele, Władza i uczestnictwo, Rozeznawanie i podejmowanie decyzji, Formowanie się synodalności. Poszczególne wnioski zostały przesłane do sekretariatu synodu. Poszczególne wnioski zawarte są w poniższym raporcie z diecezjalnego etapu prac grup synodalnych.

1. Towarzysze podróży

Wspólna pielgrzymka synodalna, którą zaproponował Ojciec Święty Franciszek, zmusiła wszystkich wierzących do refleksji, że jesteśmy częścią wspólnoty Kościoła, a w zrozumieniu tego pomaga zaangażowanie w życie kościoła lokalnego. We współczesnym społeczeństwie rodzą się nowe przestrzenie ubóstwa szczególnie moralnego i duchowego. Warty podkreślenia jest też, że w dzisiejszych czasach młodzi ludzie są coraz bardziej zdezorientowani. Poszukują sensu życia i swojego miejsca we współczesnym świecie. Niestety, czasami we wspólnotie Kościoła nie potrafią się odnaleźć, bo świat proponuje życie przyjemniejsze i łatwiejsze, bez wyrzeczeń. Jest to też przyczyną tego, że młodzież jest bardzo krytyczna wobec Kościoła, nie jednak wobec samej wiary (religii), bo w wielu przypadkach jest ona dla nich ważna. Wielu z nich twierdzi, że dekalog i wartości wynikające z religii są oceniane jako drogowskazy w życiu. Do krytyki Kościoła zhierarchizowanego najczęściej

prowadzą zaniedbania samych osób Kościoła.

Współczesny młody człowiek jest coraz bardziej zdezorientowany. Z jednej strony żyje w świecie ustabilizowanym, wolnym, w którym jest duży rozwój technologii. Z drugiej strony ma do czynienia z niepokojącą sytuacją, że spotyka dużo ludzi zagubionych, odrywających się od korzeni, bez świata wartości. Dzisiejsze nowinki technologiczne powodują, że brak jest relacji osobowych, ciepła rodzinnego, gdzie mógłby odnaleźć siebie i zostać wysłuchany. Warto podkreślić, że w ramach dyskusji w grupach synodalnych podkreślone zostało, że najczęściej miejscem zamieszkania młodych ludzi jest świat wirtualny, w którym człowiek jest anonimowy i skupia się wyłącznie na sobie. W takim świecie człowiek, nie tylko młody, jest samotny, pozbawiony relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest to świat relatywizmu moralnego, w którym każdy wybiera co mu odpowiada. Takie zakorzenienie w świecie wirtualnym powoduje, że w młodym człowieku wykształca się pewien styl postępowania: łatwo, szybko i wygodnie. Uciekanie w świat wirtualny zapełnia pustkę relacji międzyludzkich.

Taka sytuacja młodych ludzi powoduje, że przed Kościołem stoi wielkie wyzwanie. Poszukiwanie takich młodych ludzi i towarzyszenie tym osobom w odkrywaniu własnej tożsamości i Boga. Najważniejsze jest, aby Kościół zauważył wołanie takich młodych ludzi, które często jest niemym wołaniem. Zadaniem wspólnoty Kościoła jest towarzyszenie młodzieży na ścieżkach życia i wiary. Towarzyszenie jest punktem wyjścia. Najistotniejszą predyspozycją osoby towarzyszącej powinna być empatia połączona z umiejętnością słuchania, okazanie szacunku drugiemu człowiekowi oraz bliskość. Ważne jest też, aby słuchając zadawać pytania i wspólnie szukać na nie odpowiedzi. Taka postawa może pomóc w przywróceniu wiary tym, którzy ją utracili, albo jej poszukują. Po doświadczeniu bliskości drugiego człowieka, trzeba poprowadzić do budowania osobistej relacji z Jezusem, która prowadzić będzie do żywego zaangażowania się w życie wspólnoty Kościoła. Warty podkreślenia jest też to, że towarzyszenie wymaga czasu i cierpliwości.

W towarzyszeniu człowiekowi trzeba unikać rywalizacji między różnymi wspólnotami w Kościele na rzecz współpracy dla dobra całej wspólnoty. Działalność tych grup nie powinna ograniczać się jedynie do modlitwy, ale również do organizowania się w różne działania ewangelizacyjne.

2. Słuchanie

Skuteczna komunikacja opiera się przede wszystkim na umiejętności konstruktywnego słuchania. Taka postawa sprawia, że rozmówca ma bezpieczne warunki do otwartych

wypowiedzi. Słuchanie wymaga całkowitego zaangażowania obu stron, otwartości serca i umysłu. Taki dialog powinien odbywać się również w perspektywie duchowej i może on wiele nauczyć mówiącego i słuchacza. Bardzo cennym doświadczeniem w każdej wspólnotcie jest świadectwo życia wiarą. Najważniejszym w słuchaniu jest pragnienie spotkania z drugim człowiekiem, które nie jest spotkaniem oceniającym ale wyraża się w szacunku i ma prowadzić do nawiązania relacji międzyludzkich oraz z Bogiem. Pomocnymi w komunikacji są również pytania, które prowadzą też do szukania wzajemnie odpowiedzi. Odpowiedzi na nie powodują, że poszerza się obszar pozyskanych informacji o drugim człowieku oraz powodują rozeznawanie głosu Ducha Świętego. Postawa otwartości powoduje, że mamy odwagę dzielić się i ubogacać wspólnym rozważaniem Słowa Bożego. Kościół poprzez posługę duszpasterską wśród dzieci, młodzieży i dorosłych podejmuje stały dialog z nimi. Spotykając się z chorymi i opuszczonymi, angażuje się w pomoc duchową i materialną. Trzeba podkreślić, że do takiego dialogu wezwany jest Kościół. Jednak trzeba przyznać, że piękne ideały nie zawsze mają odbicie w codziennym życiu ludzi Kościoła. Często towarzyszą nam bariery utrudniające uważne słuchanie. Przyczyna tego są: porównywanie, ocenianie, osądzanie, nadawanie etykietek, przekonanie o własnej nieomyślnej racji, krytykanctwo, plotkowanie i odrzucenie. Brakuje nam jako ludziom Kościoła odwagi do wyjścia na peryferie w poszukiwaniu tych najbardziej potrzebujących, szczególnie tych z poza naszej wiary, aby usłyszeć ich głos. Ważne jest, aby dopuścić do głosu Boga, by nieść Go później innym. Jako wspólnota Kościoła jesteśmy do tego powołani. Musimy być otwarci na każdego człowieka, który pragnie być wysłuchany i pochylać się nad każdym, kto nawet nie podziela naszych przekonań. Musimy uczyć się przyjmowania każdego człowieka takim, jakim on jest w swej niepowtarzalności i wyjątkowości. Często Bóg przemawia właśnie przez osoby, które są marginalizowane we wspólnotcie.

3. Zabieranie głosu

Każdy członek wspólnoty zatroskany jest o jej dobro. Ma prawo i obowiązek zabierać głos, wypowiadać swoje zdanie, a więc czynnie angażować się w współtworzenie i współodpowiedzialność za wspólnotę. Każdy głos jest niezwykle cenny, jeśli przyczynia się do odnowy i wspierania Kościoła, jeśli wypływa z troski o wspólnotę. Przekazane sugestie powinny być później rozpatrywane w świetle nauki Kościoła, która stoi na straży wierności nauce Chrystusa. Współpraca z Kościołem hierarchicznym przyczynia się do koordynowania wspólnych inicjatyw duszpasterskich, które służą dobru wszystkich. Wyrażanie swojego zdania lub potrzeb duchowych sprzyja budowaniu komunii i braterstwa oraz ożywianiu życia

parafialnego i diecezjalnego. Bez osób świeckich wspólnota wierzących nie może ani istnieć, ani skutecznie ewangelizować. Jednak ta współpraca, nie zawsze układa się pomyślnie. Często ludzie kościoła trzymają się hasła „zawsze tak było” i lepiej nic nie zmieniać. Powodem tego najczęściej jest lęk przed oceną lub osądem. Każdy z ludzi wierzących jest zaproszony do mówienia z odwagą i szacunkiem do rozmówcy o swoich pomysłach lub potrzebach. Potrzeba zachęcać ludzi do odwagi, aby wyrazić odmienny punkt patrzenia. Publiczne zabieranie głosu umożliwia wzajemna akceptacja, spotkanie, otwartość, zaufanie i poszukiwanie wspólnego dobra. Zabieranie głosu w imieniu wspólnoty powinno odbywać się przez radę duszpasterską lub parafialną. Głos osób świeckich może być niezwykle pomocny w sprawach związanych z zarządaniem dobrami kościelnymi, pracami gospodarczymi lub organizacyjnymi. Bardzo ważne jest także mówienie o wierze przez świeckich.

4. Celebrowanie

Eucharystia stanowi centrum życia chrześcijańskiego. Gromadząc się wokół stołu Jezusa Chrystusa tworzymy wspólnotę z Nim oraz między sobą. Takie spotkanie z Chrystusem rodzi i umacnia synodalność. Wspólna modlitwa pogłębia relację między ludzkie oraz prowadzi do mocniejszego przyłgnięcia do Jezusa Chrystusa. Godne celebrowanie Mszy Świętej oraz nabożeństw pozwala wiernym lepiej je przeżyć. Duże znaczenie ma tu dobry poziom przygotowania liturgicznej służby ołtarza, scholii oraz śpiew organisty. Warty podkreślenia jest, że zaangażowani powinni być w celebrowanie w większym stopniu ludzie świeccy, którzy po odpowiednim przygotowaniu mogą pełnić funkcję lektorów lub psalmistów. Pomocą w formacji mogłyby być na przykład katechezy przeprowadzane przed Mszą Świętą, które wyjaśniałyby poszczególne części liturgii, modlitwy, gesty, postawy itd. Warte zauważenia są zespoły liturgiczne istniejące w parafiach, gdzie ludzie poprzez odpowiednią formację pogłębiają rozumienie liturgii, a swoją posługą pomagają innym w owocnym jej przeżywaniu. Wskazane jest też indywidualne przygotowywanie się do Eucharystii poprzez wcześniejszą lekturę czytań mszalnych, komentarzy do nich. Przygotowanie liturgiczne stanowi także doskonałą okazję do wsłuchiwania się w potrzeby dzieci, młodzieży i dorosłych oraz ich spojrzenie na Kościół. Z celebrowania powinna rodzić się także potrzeba ewangelizacji wśród osób chorych, samotnych, cierpiących oraz zagubionej młodzieży. Obecnie brakuje duszpasterzy, którzy bez lęku chcą pracować z młodymi ludźmi, których nie zadowolają jakieś slogany i błahe zapewnienia. Brak odpowiedniego podejścia do młodzieży sprawia, że brakuje liderów, którzy podjęliby się trudu formowania młodego pokolenia. Ludzie młodzi poszukują duszpasterzy, którzy rozumieją ich problemy, a jednocześnie reprezentują świat wartości, który

ich pociąga. Nie wystarczy dobry klimat i wesołkowatość. Młodzież często potrzebuje pomocy i konkretnego planu rozwoju.

5. Współodpowiedzialni we wspólnej misji

Każda osoba ochrzczona powinna przez swoją postawę, swoje życie, dawać świadectwo wiary. Ważne jest tu poszanowanie godności człowieka. Każdy chrześcijanin powinien obdarzać szacunkiem drugiego człowieka bez względu na jego pochodzenie, rasę, status materialny czy społeczny. W Kościele powszechnym powinno stawiać się na rozwój wolontariatu i organizacji, które oferują pomoc potrzebującym. Prace w grupach synodalnych spowodowały wzrost świadomości wśród osób świeckich odpowiedzialności za Kościół. Jak podkreślano, panuje powszechne przeświadczenie, że za Kościół odpowiadają jedynie osoby duchowne i zakonne. Podkreślano również, że bardzo często spotykana jest postawa roszczeniowa osób świeckich, którzy chcą pouczać, wymagają ale nie podejmują się wzięcia odpowiedzialności za dobro wspólnoty. Z drugiej strony bywa i tak, że młodzieży przy danej parafii stawiane są wymagania i propozycje, które w żaden sposób nie są dopasowane do ich wieku i zainteresowań. Częstym błędem osób duchownych jest szufladkowanie młodzieży w struktury zdominowane przez osoby starsze. Duchowość młodych cechuje się specyficznymi potrzebami. Młodzież dużo łatwiej zgromadzi się w swoim środowisku, gdzie przeżywanie wiary jest bardziej emocjonalne. Trzeba podkreślić, że stagnacja niektórych wspólnot odstrasza młodych i tym samym powoduje, że wiele grup powoli wymiera. W takiej sytuacji otwartość duszpasterzy i wzajemna życzliwość wydają się kluczowe.

6. Dialog w Kościele

Dialog synodalny zależy od odwagi, zarówno w mówieniu jak i słuchaniu. W obrębie każdej wspólnoty parafialnej znajdują się różne grupy i stowarzyszenia. Aby wspólnie podążać jedną drogą należy nawiązać dialog i współpracę. W wielu parafiach przebiega to dobrze, jednak są i takie miejsca gdzie pojawiają się konflikty. W takich przypadkach należy pamiętać, aby takie konflikty szybko i skutecznie rozwiązywać, wyjaśniać sporne kwestie. Dużym problemem wydaje się uparte trwanie przy swoich racjach oraz narzucenie drugiej stronie swojego punktu widzenia. W dialogu nie może być mowy o kompromisach dotyczących godności człowieka, moralności czy nauki Jezusa Chrystusa. Często jako ludzie wierzący będziemy szli pod prąd. Dialog w Kościele powinien być pełen otwartości na drugiego człowieka, umożliwić poznanie punktu widzenia rozmówcy oraz zdobycie nowego doświadczenia. Rozmowa może ukazać sporną kwestię w nowym świetle. Wielokrotnie uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali,

niedosyt dialogu w parafiach między osobami świeckimi i duchownymi. Sami uczestnicy spotkań podkreślali niejednokrotnie, że dobrą formą dialogu były spotkania synodalne, które powinny być kontynuowane. Drugą bardziej tradycyjną formą dialogu są wizyty duszpasterskie, mimo, że odbywają się one raz do roku i w wielu przypadkach są niewystarczające. Kolejnym miejscem, gdzie możliwy powinien być dialog są rady parafialne. Natomiast jeśli chodzi o młodych ludzi, to płaszczyzn do dialogu może być bardzo wiele. Rozmówca powinien wykazywać empatyczne podejście. Już sam fakt, że kogoś z młodych ludzi nie potępiamy, stanowi ważny element ewangelizacji. Nawet jeśli nie od razu przekonamy młodego człowieka do swojej wiary, to jednak dobre wspomnienie kontaktu z osobą wierzącą może w przyszłości zaowocować dobrem. Zrozumienie i wczucie się w sytuację młodych pozwala na lepszy kontakt z nimi i jednocześnie buduje relacje, które wiążą na dłużej. Często problemem w takim dialogu jest chęć rządzenia drugim człowiekiem i brak pokory.

7. Władza i uczestnictwo

Kościół synodalny jest Kościołem władzy, uczestnictwa i współodpowiedzialności. W praktyce oznacza to, że ten kto przewodzi wspólnocie ma czerpać ze wzoru Jezusa Chrystusa. Pochylając się nad posługą władzy trzeba zawsze na pierwszym miejscu stawiać Boga. Naszym celem jest bycie znakiem Królestwa Bożego już tu na ziemi, dawanie świadectwa, otwartość serca na innych oraz ofiarna służba. Jak podkreślali uczestnicy spotkań synodalnych, przewodzący wspólnocie wierzących ma być widzialnym ośrodkiem jedności, biorącym na siebie zadania koordynowania drogi wszystkich ku wspólnemu celowi. Kieruje wspólnotą nadając jej właściwy kierunek. Towarzyszy w postawie nieustannego poszukiwania i nasłuchiwania znaków związanych ze Słowem Bożym i życiem. Winien animować wspólnotę i podejmować decyzje w oparciu o Ewangelię. To do niego po wysłuchaniu członków wspólnoty i rozeznaniu duchowym należy podjęcie decyzji. W Kościele synodalnym cała wspólnota w wolnej i bogatej różnorodności swoich członków jest wezwana do wspólnej modlitwy, słuchania, analizowania, dialogu, rozeznawania i udzielania rad w podejmowaniu decyzji duszpasterskich, które będą odpowiadały woli Boga.

Uczestnicząca w spotkaniach synodalnych młodzież, informowała, że jednym z częstych argumentów wśród rówieśników opuszczających Kościół jest brak autentyczności jego członków. Wydaje się to być jednym z największych grzechów w naszych wspólnotach. Nieautentyczne postawy, ukryte motywacje i podwójne życie przemawiają mocniej niż argumenty nadprzyrodzone, dlatego tak ważne wydaje się mówienie o problemach, które nas dotyczą. Prawda ma bowiem to do siebie, że zawsze wyjdzie na jaw, a z drugiej strony

mówiona z miłością i zrozumieniem nie odstrasza, ale może nawet przekonywać. Hipokryzja powoduje, że wielu ludzi nie tylko młodych opuszcza Kościół, i często opowiada się przeciwko niemu.

Istnieje również konieczność podejścia duchownych do propozycji i pomysłów, które zgłaszają osoby świeckie, szczególnie w sprawach dotyczących funkcjonowania parafii, nie tylko w kwestiach ekonomicznych, ale również duszpasterskich. Uczestnicy spotkań synodalnych zgodnie podkreślają, że wskazane jest prowadzenie konsultacji, aby wierni poczuli się bardziej odpowiedzialni za sprawy Kościoła. Potrzeba również większej przejrzystości w finansach parafialnych oraz dopuszczenie osób świeckich do współdecydowania. Potrzeba również, aby zarządca dobrami kościelnymi informował wiernych o wydatkach, co będzie skutkowało większą świadomością dotyczącą potrzeb materialnych Kościoła.

8. Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Rozeznawanie polega na uważnym wsłuchiowaniu się w natchnienia Ducha Świętego. Autentyczne rozeznawanie możliwe jest tam, gdzie jest czas na głęboką refleksję oraz duch wzajemnego zaufania, jednej wiary i wspólnego celu. Warto pamiętać, że nie może być mowy o rozeznawaniu, jeśli pozostajemy zamknięci na Słowo Boże. Kolejnym elementem rozeznawania jest miłość jako wartość służąca budowaniu. Rozeznawanie powinno angażować całego człowieka i być dziełem Ducha Świętego.

W wielu przypadkach praca w grupach synodalnych spowodowała większą świadomość wiernych dotyczącą ich roli w Kościele. Podkreślone zostały problemy w różnych parafiach i środowiskach, które nie pozwalają, aby proces podejmowania decyzji był synodalny. Wiele osób dzieliło się odczuciami, że nie mają pewności, że za pewnymi decyzjami stoi Duch Święty. Niektórzy odnoszą wrażenie, że podejmowane decyzje podyktowane są układami bądź sympatiami. Wierni w wielu przypadkach nie czują, że uczestniczą w podejmowaniu decyzji.

Podobnie sytuacja ma się wśród młodych ludzi. Nie lubią, kiedy motywuje się ich słowami; „Musisz wierzyć, bo my też wierzymy”. Nie przekonuje ich to, a wręcz przeciwnie szybko zniechęca do poszukiwań duchowych. Dorośli: rodzice, katecheci, nauczyciele, księża, często w przekazie wiary skupiają się na słowach i pojęciach teologicznych. Brakuje w nich osobistego doświadczenia, które ktoś może skonfrontować ze swoim życiem. Elementem który potrafi zatrzymać młodych w Kościele jest empatyczne podejście do nich.

9. Formowanie do synodalności

Synodalność, to nasz wspólny sposób życia i troski o Kościół. Uczy nas spojrzenia w tym samym kierunku, w którym patrzy Jezus Chrystus. Wymaga to jednak od nas osobistego wysiłku i nawrócenia. Pragniemy podążać razem, by autentycznie wzrastać w miłości do Boga i drugiego człowieka, a przewodnikiem na tej drodze powinien być Duch Święty. Pragniemy budować jedność przez wspólną modlitwę, szacunek, dialog, słuchanie siebie nawzajem, przekraczanie uprzedzeń, rozeznawanie i podejmowanie decyzji w świetle Słowa Bożego. Wielu uczestników spotkań synodalnych podkreśla, że świadectwo życia chrześcijańskiego ma dużo większą siłę oddziaływania niż ustne przekonywanie o prawdziwości swojej wiary. Bez odkrycia autentycznej motywacji wielu ludziom misja i cele w kościele wydają się wyimaginowane i trudne do zrealizowania. Bez tego nie będzie Kościoła synodalnego.

Uczestnicy spotkań mówili również, że w wielu parafiach synodalność już funkcjonuje. Wyraża się ona w większym zaangażowaniu wiernych w oprawę Mszy Świętej, przygotowaniu różnych wydarzeń parafialnych oraz braniu odpowiedzialności za sprawy materialne Kościoła. Podkreślone zostało również to, że spotkania w grupach synodalnych powinny być kontynuowane.

Sandomierz, maj 2022 r.

Ks. dr Wojciech Kania
Koordynator diecezjalny
Synodu o Synodalności